Rok IV. Kraków, środa 22 sierpnia 1951 r. Nr 39 (194)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

4 półfinalistów Pucharu Polski:

Gwardia Kraków, Unia Chorzów Budowlani i Kolejarz Warszawa

walczyć będą na Spartakiadzie o tytuł mistrza Polski

Jesienny sezon piłkarski zainaugurowany został wczoraj ćwierćfinałowymi spotkaniami o Puchar Polski. Mecze wtorkowe przyniosły zwycięstwa lepszym technicznie zespołom: Gwardii krakowskiej, Unii i Budowlanym z Chorzowa oraz Kolejarzowi z Warszawy. Jedynie drużyna warszawska musiała dać z siebie maksimum wysiłku, by przy sprzyjającym jej szczęściu rozstrzygnąć na swoją korzyść mecz z drugoligową Stalą w Lipinach.

Gwardia wygrała bez większego wysiłku ze swym lokalnym rywalem, Włókniarzem, 2:0, a w Łodzi w takim samym stosunku chorzowska Unia odniosła zwycięstwo nad tamtejszym Włókniarzem. Najwyższe cyfrowo zwycięstwo odnieśli Budowlani, którzy w Chorzowie pokonali gładko Gwardię Szczecin 5:0.

Czwórka półfinalistów Pucharu Polski rozegra w Warszawie w ramach Spartakiady dwa mecze o wejście do finału, którego zwycięzca otrzyma tytuł mistrza Polski w piłce nożnej na rok 1951.

Puchar Polski masową imprezą piłkarską

Z sześciu tysięcy zespołów piłkarskich, które stanęły z wiosną ubiegłego roku na starcie rozgrywek o Puchar Polski, została czwórka najlepszych drużyn, która rozegra w Warszawie mecze półfinałowe i finałowe.

Mecze o Puchar Polski stały się prawdziwie masową imprezą, obejmujące swym zasięgiem kilkadziesiąt tysięcy sportowców z miast i wsi. Rozpoczęte podstawowymi eliminacjami wśród kół sportowych i LZS-ów, weszły następnie w drugą fazę, w rozgrywki na szczeblu powiatowym, gdzie oprócz zwycięskich drużyn wyłonionych w eliminacjach kół i LZS-ów, wzięły udział kluby sportowe, grające w klasach powiatowych, a następnie włączyły się do rozgrywek kluby klasy wojewódzkiej.

Tuż przed przerwą zimową rozegrano pierwszą rundę spotkań na szczeblu centralnym, w której oprócz mistrzów wojewódzkich wzięły udział w rozgrywkach drużyny naszej pierwszej i drugiej ligi piłkarskiej.

Pamiętamy jeszcze kilka niespodzianek, jakimi było wyeliminowanie z dalszych gier renomowanych drużyn pierwszej czy drugiej ligi przez nieznane szerszemu ogółowi zespoły klasy wojewódzkiej czy nawet kół sportowych.

Pamiętamy sukcesy LZS-u w Grzybowicach na Śląsku, który po serii zwycięstw uległ dopiero renomowanej drużynie Unii z Chorzowa, znamy dobre wyniki kół sportowych pracowników Portu w Szczecinie i Rzeźni Miejskiej w Katowicach, pamiętamy opór stawiony drugoligowej Stali z Lipin przez okocimską Spójnię, która w drodze do 1/8 finału Pucharu Polski pokonała m. inn. ligowy wówczas zespół Górniku z Bytomia.

I właśnie dzięki ofiarności i ambicji z jaką do spotkań pucharowych przystępowały drużyny z niższych klas, tego rodzaju niespodzianki mogły mieć miejsce. Zacięte spotkania pucharowe świadczą o celowości i popularności rozgrywek pucharowych.

Mecze o Puchar Polski przyczyniły się do spopularyzowania piłkarstwa zwłaszcza w tych ośrodkach, gdzie stało ono na bardzo niskim poziomie. Masowy charakter tej wielkiej imprezy sportowej, objęcie jej zasięgiem wszystkich drużyn piłkarskich w całym kraju i danie każdemu zespołowi równych szans na zakwalifikowanie się do rozgrywek finałowych, przyczyni się do ogólnego podniesienia poziomu naszego sportu piłkarskiego.

Gwardia już w półfinale Pucharu Polski



Gwardia po zwycięstwie nad Włókniarzem zakwalifikowała się do półfinału Pucharu Polski. Na zdjęciu zwycięska jedenastka. Stoją od lewej: Wapiennik, Kotaba, Dudek, Jaskowski, Kohut, Szczurek, Jurowicz, Mamoń, Flanek, Gamaj i Mordarski.

Reprezentanci Zrzeszeń Sportowych przygotowują się intensywnie do Spartakiady

W celu wykorzystania najlepszych trenerów i instruktorów **ZS Unia postanowiła zorganizować obozy przed Spartakiadą wspólnie z Budowlanymi.** W ten sposób oba zrzeszenia uzupełnią nawzajem kadrę trenerską i zapewnią swoim reprezentantom fachową opiekę na obozach.

Konkurencje strzeleckie Spartakiady odbędą się na strzelnicy w Rembertowie pod Warszawą. Dokładny program zawodów został już opracowany.

*

44 pływaków i 22 pływaczki Gwardii rozpoczęli obóz treningowy przed Spartakiadą w Tuszyn-Lesie pod Łodzią. **Pływaków Gwardii przygotowuje do Spartakiady trener węgierski Knaus.**

*

16 bm. rozpoczął się w Szczecinie obóz treningowy dla najlepszych kolarzy ZS Kolejarz. **Na obóz stawili się wszyscy wyznaczeni zawodnicy z reprezentantem Polski Wrzesińskim na czele.**

*

W czasie Spartakiady odbędą się w Warszawie w dn. 14 i 15 września br. centralne zawody konne. W pierwszym dniu zawodów odbędzie się lekki konkurs dokładności oraz konkurs ciężki — zwykły. W drugim dniu rozegrany będzie konkurs szybkości sztafet (10—14 przeszkód).

Zespół sztafetowy składać się będzie z trzech jeźdźców, z których każdy po przejechaniu toru musi wręczyć następnemu zawodnikowi pałeczkę sztafetową. O zwycięstwie sztafety decyduje czas przejechania toru przez wszystkich trzech jeźdźców.

Gwardia lepiej wykorzystała przerwę wakacyjną i pokonała łatwo Włókniarza Kraków 2:0 (1:0)

Około 10.000 widzów stawiło się na stadionie Gwardii, chcąc sprawdzić powakacyjną formę zawodników mistrza Polski oraz drużyny Włókniarzy ludwinowskich, którzy pechowo plączą się przy końcu tabeli, aby na podstawie poczynionych obserwacji móc snuć horoskopy wyników przyszłych spotkań ligowych.

Gwardia dość łatwo wzięła jeszcze jedną przeszkodę na drodze do zdobycia Pucharu Polski, wygrywając gładko z lokalnym rywalem, przy czym trzeba podkreślić, że **wynik ten nie odzwierciedla przebiegu spotkania. Przewaga Gwardii była okresami wprost druzgocąca, a bramek powinno paść więcej.**

Gwardia dobrze wykorzystała przerwę wypoczynkową, a naogół wszyscy jej zawodnicy utrzymali swą dotychczasową formę. Formacje defensywne pracowały tak skutecznie, że przez cały przeciąg meczu **Jurowicz był zaledwie kilka razy zatrudniony.** W linii ataku brak Gracza dał się jednak odczuć. Akcje tej linii nie były tak przemyślane i precyzyjnie przeprowadzane, jak zwykliśmy to obserwować dotychczas. Młodzi napastnicy Gwardii gubili się w hyperkombinacjach, a akcje ich były dość chaotyczne i przypadkowe. Dopiero po szczęśliwym zdobyciu pierwszej bramki w linii tej zapanował ład, a po strzeleniu drugiej zobaczyliśmy znowu klasyczne zagrania. Wypracowanych pozycji podbramkowych było dość na strzelenie kilku bramek, napastnicy Gwardii ociągali się jednak z oddaniem strzału w poszukiwaniu idealnych pozycji. **W sumie, „gwardziści" wypadli bardzo dobrze, a chwilami całkowicie deklasowali przeciwników.**

„Garbarzom" starczyło pełni sił jedynie na 15 min. w początku spotkania i tyleż po przerwie. W tych okresach potrafili oni nawiązać równorzędną walkę i utrzymać otwartą grę. Poza tym ustępowali przeciwnikowi we wszystkich liniach. Można by mówić o różnicy conajmniej jednej klasy gry, gdyby nie kulisy — okresu wypoczynkowego.

Drużyna Włókniarza rozegrała w ciągu ostatnich trzech tygodni podobno aż siedem spotkań towarzyskich i w tych warunkach będzie rzeczą słuszną — wstrzymać się z oceną zawodników, gdyż łatwo by im można wyrządzić krzywdę. — Sprawą tą niewątpliwie zajmie się krakowski WKKF, a i my do niej powrócimy.

Oczywiście, biorąc pod uwagę skutki tego rodzaju „polityki" klubowej i beztroskiego eksploatowania zawodników przez nieodpowiedzialnych działaczy klubowych, beznadziejna forma piłkarzy ludwinowskich jest całkowicie usprawiedliwiona.

SKŁAD DRUŻYN:

Gwardia: Jurowicz, Flanek, Dudek, Mamoń, Szczurek, Wapiennik, Mordarski, Gamaj, Kohut, Jaskowski, Kotaba.

Włókniarz: Rybicki, Konopelski, Jodłowski, Bieniek, Lasiewicz, Górecki, Glajcar, Janeczek, Nowak, Mamzel, Parpan (Stachowicz).

PRZEBIEG SPOTKANIA:

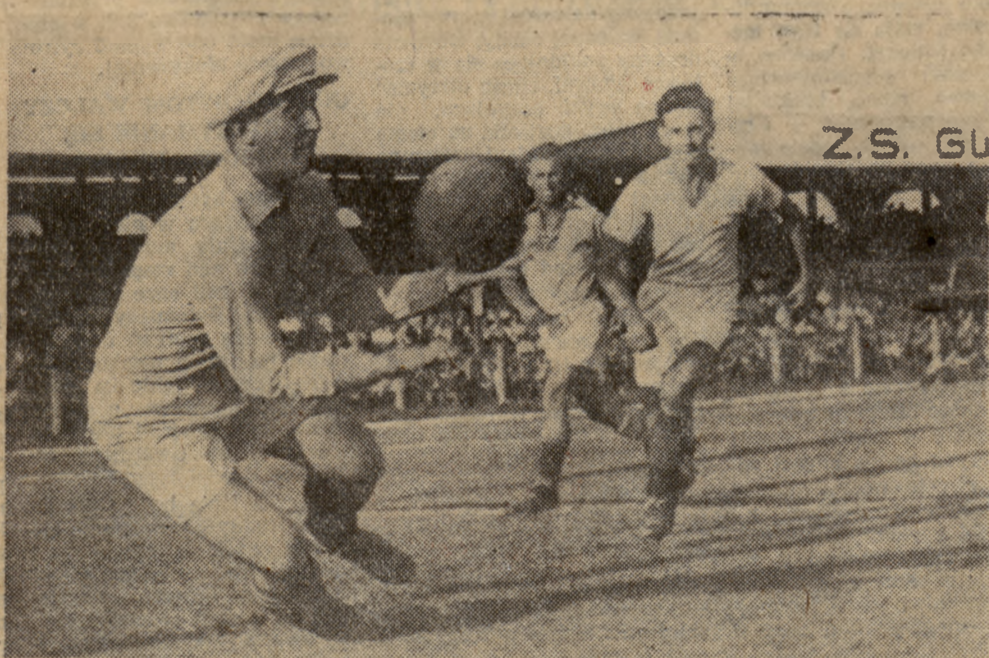
Początek spotkania wypadł więcej niż obiecująco. Ostre tempo gry, zacięta walka o każdą piłkę, zmienne i szybkie ataki z trudem likwidowane przez linie obronne składały się na obraz pięknej gry trzymającej widownię w ciągłym napięciu. **Tak było jednak tylko przez 15 minut.**

W 16 min. przypadkowe dalekie podanie pomocnika Gwardii z łatwością mógł zlikwidować — Rybicki. **Zwlekał on jednak z wybiegiem i szybki Kohut dochodzi do piłki, aby z najbliższej odległości uzyskać prowadzenie.**

Od tej chwili tempo meczu słabnie i po krótkim okresie bezładnej kopaniny, **Gwardia całkowicie opanowuje pole gry.**

(Dokończenie na str. 2)

Pod bramką Włókniarza



Rybicki miał w meczu Gwardii z Włókniarzem wiele pracy z likwidowaniem niebezpiecznych sytuacji podbramkowych. Skapitulował on dwukrotnie przed celnymi strzałami Kohuta i Gamaja, a raz wyręczył go słupek w obronie strzału Jaśkowskiego. — Na zdjęciu Rybicki w akcji. Obok nadbiegający Kotaba, w głębi Bieniek.

MISTRZOSTWA TENISOWE POLSKI JUNIORÓW

KATOWICE. 21 bm. rozpoczęły się w Zabrzu mistrzostwa tenisowe Polski juniorów. **W turnieju bierze udział 121 tenisistów i 40 tenisistek.** Mistrzostwa zakończone zostaną w niedzielę 26 bm.

O Puchar ZSRR w piłce nożnej

MOSKWA. W turnieju o puchar ZSRR w piłce nożnej rozpoczęto już mecze 1/16 finału. **Niespodzianką pierwszych rozgrywek było wyeliminowanie Dynamo (Leningrad) przez reprezentację m. Kalinina 0:1. W dalszych meczach CDSA wygrał z WMS 5:0. Skrzydła Sowietów (Kujbyszew) pokonały Torpedo (Moskwa) 2:1.**

5:0 wygrali Budowlani z Gwardią Szczecin

CHORZÓW (tel. wł.) Mecz bez historii. **Szczecińska Gwardia okazała się drużyną zupełnie słabą, a przytym grającą bez ambicji,** to też jedenastka Budowlanych wygrała mecz zasłużenie, **zupełnie bez wysiłku i w spacerowym tempie.**

Jedynym jasnym punktem u „gwardzistów" był **Piotrowski** w bramce, który swymi szczęśliwymi paradami uratował drużynę od dwucyfrowej porażki. Atak gospodarzy raz po raz zagrażał bramce przeciwnika i przy większym wysiłku niewątpliwie odniósłby wyższe cyfrowo zwycięstwo.

Ostatnia faza meczu przedstawiała trening na jedną bramkę.

Drużyna Gwardii grała bardzo słabo we wszystkich liniach, dlatego też zwycięstwo Budowlanych, którzy nie grali na najlepszym poziomie przyszło stosunkowo łatwo.

Bramki zdobyli: **Barański w 26 min., Sulik w 44 min., oraz po pauzie Barański w 54, 74 i 75 min. gry.**

Sędziował p. Walczak z Poznania. Widzów ok. 3.000.

Obóz kondycyjny nie wiele pomógł Włókniarzowi,
który przegrał w Łodzi z Unią 0:2 (0:0)

ŁÓDŹ (Tel. wł.) Mecz nie należał do ciekawych, a piłkarze Włókniarza jakkolwiek wrócili z obozu kondycyjnego, **wykazali wręcz wakacyjną formę.** Przede wszystkim szwankowała kondycja, z czego wynika, że obóz wypoczynkowy nie przyniósł piłkarzom łódzkim żadnych korzyści. Nie wykorzystali oni atutu własnego boiska i dopingu swej publiczności.

Łodzianie rozpoczęli mecz obiecująco i w pierwszym okresie spotkania mieli przewagę, ale napastnicy zawodzili pod bramką przeciwnika, psując najdogodniejsze sytuacje.

Druga część meczu była wyrównana. **Zawodnicy Unii grając bardziej zdecydowanie, przewyższali przeciwników technicznie, oraz grą taktyczną.** Przetrzymali oni początkowy napór Włókniarza, po czym po przerwie przeszli do kontrofensywy, a ta taktyka w rezultacie przyniosła im zasłużone zwycięstwo.

Pierwsza bramka padła w 70 min. gry z pięknej akcji Suszczyka, który z pomocy podciągnął piłkę na skrzydło, doskonale ją dośrodkował, piłkę przejął nieobstawiony Cieślik i nieuchronnym strzałem ulokował ją w bramce Włókniarza.

Po uzyskaniu prowadzenia Unia dla zabezpieczenia zwycięstwa cofnęła Cieślika do tyłu, gdzie bardzo umiejętnie sprawował on rolę czwartego pomocnika.

Zryw Unii w ostatnich minutach przyniósł jej drugą bramkę, która padła z dalekiego strzału Alszera.

W drużynie zwycięzców wyróżnić należy Cieślika, oraz formacje obronne. Dobrze zagrał Cebula jako stoper, a kiedy opadł z sił, kierownictwo wycofało go z gry, zastępując go Skorupą. Skorupa na tym stanowisku wykazał brak umiejętności, toteż z kolei zamienili go Przecherka.

Zwycięstwo Unii uważać należy za zupełnie zasłużone, a Ślązacy nie mieli trudnego zadania w uzyskaniu zwycięstwa, tym bardziej, że cała drużyna grała zdecydowanie i walczyła o każdą piłkę.

W spotkaniu tym drużyny wystąpiły w następujących składach:

WŁÓKNIARZ: Szczurzyński, Włodarczyk, Baran, Bomba, Urban, Wapiennik, Hogendorf, Olejniczak, Szymborski, Koźmiński, Gwoździński (Gustowski).

UNIA: Szymkowiak, Morys, Bomba, Suszczyk, Bartyla, Tim, Skorupa, Cieślik, Alszer, Cebula (Przecherka), Kubicki.

Sędziował p. Frąckowiak z Wrocławia. Widzów ok. 10.000.

Tylko szczęściu i Boruczowi zawdzięcza Kolejarz zwycięstwo nad Stalą
Kolejarz W-wa — Stal Lipiny 2:1 (0:1)

LIPINY (tel. wł.). Szczęśliwe zwycięstwo odnieśli kolejarze warszawscy w ćwierćfinałowym meczu o Puchar Polski nad Stalą w Lipinach. **Z problematycznie podyktowanego rzutu karnego uzyskali oni wyrównującą bramkę, a zwycięska bramka padła w zamieszaniu podbramkowym.**

Stal przez pierwszą część meczu **miała przygniatającą przewagę,** której jednak nie potrafiła uwidocznić cyfrowo na skutek niecelności strzałowej wszystkich swoich napastników. Niemniej podkreślić należy iż w całym spotkaniu **doskonale spisywał się Borucz,** który w kapitalny sposób obronił kilka niebezpiecznych strzałów i **dosłownie w ostatniej minucie uratował swoją drużynę przed wyrównującą bramką, broniąc groźny strzał Dery.**

Po zmianie pól gra się wyrównała, a pod koniec spotkania znów do głosu dochodzi Stal.

W przekroju meczu **Stal była drużyną dużo lepszą we wszystkich liniach a** przede wszystkim przewyższała jedenastkę kolejarza kondycją i ofiarnością. **Drużyna** lipińska najlepszych swych zawodników miała w linii pomocy **ze stoperem Dudą na czele,** który zupełnie zaszachował trójkę środkową Kolejarza.

Na tle dobrze grającej Stali, **warszawianie wypadli blado. Jaźnicki, Labęda i Wesołowski.** Przede wszystkim zawiedli Popiołek i Brzozowski. Wspaniałą formą błysnął — jak już wspomnieliśmy — Borucz, który jest autorem zwycięstwa Kolejarza.

Do spotkania tego drużyny wystąpiły w następujących składach:

STAL LIPINY — Kozioł, Golda, Słomzak, Bawaj, Duda, Kosek, Brychczy, Dera, Bitner, Klincer, Kubocz.

KOLEJARZ WARSZAWA — Borucz, Wołosz, Jaźnicki, Łabęda, Brzozowski, Szczawiński, Wesołowski, Popiołek, Strojny, Łącz, Szularz.

Bramki dla Kolejarza zdobyli: **Łącz w 52 min. i Wesołowski w 82 min. gry. — Dla Stali Klincer w 25 min.**

Sędziował p. Łapczyński z Bydgoszczy bardzo słabo.
Widzów ok. 5.000.

Ze świata

Na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu, w pierwszych dniach września br. **przybędzie do Moskwy ekipa kolarzy bułgarskich.**

Bułgarzy przeprowadzą wspólne treningi oraz towarzyskie zawody z najlepszymi kolarzami radzieckimi. Zawody odbędą się w konkurencjach męskich i żeńskich.

●

Zwycięzca bokserskiego mistrza Europy wagi ciężkiej Anglika Gardnera Argentyńczyk Cesar Brion stoczył w San Francisco walkę z byłym mistrzem świata Joe Louisem. Walkę wygrał zdecydowanie Louis na punkty, przy czym Brion był bliski nokautu i z największym trudem przetrwał do końca spotkania.

●

Pod Leningradem odbyły się motocyklowe wyścigi na przełaj. Na dyst. 50 km dla kobiet zwyciężyła Gusielg w czasie 2:00:08. Wyścig na 100 km mężczyzn wygrał Pyljajew (Moskwa). — 2:56:52.

Gwardia — Włókniarz 2:0

(Dokończenie ze str. 1)

Włókniarze zepchnięci pod własną bramkę, bronią się jednak skutecznie i wykorzystując niezdecydowanie strzałowe napastników Gwardii raz za razem oddalają niebezpieczeństwo. Przychodzi im to tym łatwiej, że i „gwardzistom" upał daje się we znaki, a poza tym chcieliby oni zdobywać bramki w chodzonego. Przewaga gospodarzy w tym okresie gry jest tak druzgocąca, **że na pierwszy strzał na swoją bramkę musiał Jurowicz czekać do 42 min. gry.**

Po zmianie pól pierwszy atak Gwardii przynosi jej dalszy sukces. **Kotaba pięknie centruje, a Gamaj z bliskiej odległości „bombą" nie do obrony podwyższa wynik na 2:0.**

W 10 min. gry **zbyt słabe podanie do Rybickiego przejmuje Gamaj, przerzuca piłkę do Kotaby, ten momentalnie do Kohuta, który obrócony tyłem do bramki strzela pięknie, ale Rybicki jest już na swoim miejscu i broni.**

„Gwardziści" mając już wynik zapewniony, wykorzystują zmęczenie przeciwnika, krótkimi podaniami z łatwością zdobywają pole, jednak nie wkładają dość wysiłku w wykończenie akcji, to też mimo przygniatającej przewagi nie potrafią przewyższyć wyniku.

W 30 min. gry Parpan mija dwóch przeciwników, przenosi ponad Jurowicza i piękna główka Nowaka przechodzi też obok słupka. Z kolei pięknie przeprowadzony atak Gwardii **kończy się strzałem Jaskowskiego** — w słupek.

W 40 min. **Parpan strzela ostro, ale strzał jego przechodzi tuż obok słupka.**

Ze chwilę zatrudnia on poważnie Jurowicza po raz drugi. Z kolei zdobywa się na solowy przebój Kohut, — i strzał jego broni z trudem Rybicki na róg.

Sędziował bardzo dobrze p. **Aleksandrowicz z Warszawy.**

Po rzucie rożnym



Groźna sytuacja pod bramką Włókniarza po rzucie rożnym. Rybicki wspierany przez Jodłowskiego walczy o piłkę z Kotabą. Na wynik walki oczekuje Mordarski.

Doskonały wynik Królikowskiej
w rzucie dyskiem

SZCZECIN. Lekkoatleci zrzeszenia sportowego Kolejarz, zgromadzeni na obozie kondycyjnym w Szczecinie osiągnęli w dniu wczorajszym na propagandowych zawodach szereg dobrych wyników.

Najlepszym z nich jest wynik lekkoatletki łódzkiego Kolejarza Królikowskiej, która w rzucie dyskiem osiągnęła 42,31 m. Wynik ten jest po rekordzie Polski Wajsówna najlepszym wynikiem uzyskanym w Polsce.

Turniej szachowy w Mariańskich Łaźniach

PRAGA. Po XI rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Mariańskich Łaźniach prowadził **Pachman (CSR) 8 pkt przed Szabo (Węgry) 7, 5 pkt, Sztolzem (Szwecja) 7 pkt.**

Dalsze miejsca zajmują: 4) Benko (Węgry) 6,5 pkt. 5) Barcza (Węgry) 5,5 pkt. i jedna partia odłożona (6—8) **Pytlakowski (Polska), Foltys i Sajtar (CSR) — po 5,5 pkt.**

CIEKAWE SPOTKANIE PIŁKARSKIE

W dniu dzisiejszym tj. 22 bm. rozegrane zostanie na stadionie Ogniwa spotkanie piłki nożnej pomiędzy pracownikami Zarządu Wojewódzkiego ZMP, a WKKF.

Początek meczu o godz. 16.30. Wstęp bezpłatny.

Wszystkie zdjęcia w dzisiejszym numerze J. Borek.

Po wakacyjnej przerwie liga wznawia rozgrywki



PIŁKA: Przerwa wakacyjna dobrze zrobiła mnie i kibicom. Graczom natomiast gorzej, czuje to na sobie...

Po sześciotygodniowej przerwie wakacyjnej w najbliższą sobotę i w niedzielę pierwsza liga rozpocznie dalszą serię spotkań piłkarskich.

Wszystkie zespoły ligowe wykorzystały przerwę wakacyjną na odpoczynek, czerpiąc na obozach kondycyjnych nad morzem lub w górach siły do dalszych spotkań.

Wtorkowe mecze pucharowe wykazały, że ligowcy nasi wypoczęli należycie, stając ze świeżymi siłami i z werwą do jesiennych spotkań.

Nie wszystkie jednak zespoły ligowe wyszły wczoraj na boisko. Kilka z nich zobaczymy dopiero w niedzielę w ogniu walk ligowych.

Omawiając szanse poszczególnych drużyn w pierwszych powakacyjnych spotkaniach musimy przyjąć jako kryterium porównawcze poziom, jaki wykazywały one przed przerwą wakacyjną. Oczywiście kilka drużyn poprawiło swą formę przez wakacje, kilka znów obniżyło swe loty, niemniej jednak ani zwyżka formy, ani jej spadek nie są tak jaskrawe, by spowodować mogły jakieś rewelacyjne przetasowania w tabeli. Punktem wyjścia dla naszych „horoskopów" musi więc być stan naszej ligi z 15 lipca br.

PRZODOWNIK TABELI PRAGNIE REWANŻU

Krakowscy entuzjaści piłkarstwa już w sobotę będą świadkami **pojedynku przodownika tabeli ligowej — Gwardii Kraków z łódzkim Włókniarzem.** Goście pokonali w pierwszej rundzie u siebie Gwardię 2:1, toteż obecnie jedenastka krakowska dążyć będzie do zmazania tej porażki. **Gwardia wykazująca już na początku jesiennego sezonu dobrą formę, staje do tego meczu jako faworyt.** Powinna ona odnieść przekonywające zwycięstwo mimo braku jej czołowego napastnika — Gracza, który jeszcze będzie musiał pauzować na skutek kontuzji.

CWKS PO RAZ DRUGI W KRAKOWIE

W niedzielę zobaczymy w Krakowie po raz drugi w bieżącym sezonie drużynę wiosennego mistrza ligi — CWKS, który zmierzy się z Włókniarzem. Chcąc utrzymać swą wysoką lokatę w tabeli, zespół wojskowych będzie musiał odnieść zwycięstwo. Jednakże Włókniarz poważnie zagrożony spadkiem z ekstra-klasy, grając na swoim boisku **będzie dążył do urwania niedawnemu przodownikowi tabeli przynajmniej jednego punktu.** Zadanie to będzie jednak trudne do zrealizowania, gdyż CWKS przedstawia lepszy technicznie zespół od piłkarzy ludwinowskich, którzy wykazali we wtorkowym meczu z Gwardią słabą dyspozycję strzałową.

TRUDNY MECZ OGNIWA

Trzeci zespół krakowski — Ogniwo wyjeżdża do Chorzowa. **Mecz z Budowlanymi będzie dla drużyny krakowskiej jednym z najtrudniejszych spotkań jesiennej rundy.** Obydwie drużyny znajdujące się w czołówce ligowej, chcąc utrzymać się na swych pozycjach, nie mogą sobie pozwolić na utratę punktów. **Budowlani grając na swoim boisku znajdują się w lepszej sytuacji od Ogniwa, które ponadto staje do tego meczu bez Kaszuby, kontuzjowanego przed dwoma tygodniami w Berlinie.**

Ślązacy pokonali u siebie dwie krakowskie drużyny: Włókniarza 4:1 i Gwardię 2:0. Dalszy sukces, jakim byłoby zwycięstwo nad trzecią krakowską drużyną byłby dla nich niezmiernie cenny.

GWARDIA SZCZECIN NIE MA SZANS W MECZU Z GÓRNIKIEM

Najsłabszy z zespołów I ligi **— drużyna Gwardii szczecińskiej grać będzie w Radlinie z tamtejszym Górnikiem.** „Gwardziści" ze Szczecina nie mają żadnych szans na uzyskanie zwycięstwa lub choćby remisu w meczu z jednym z czołowych zespołów ligowych. Górnicy zajmujący czwarte miejsce w tabeli, **w razie ewentualnych porażek Ogniwa Kraków i CWKS-u, mogą wyjść w niedzielę na drugie miejsce.** W pierwszej rundzie Górnik odniósł w Szczecinie przekonywające zwycięstwo 3:0, w niedzielę może ono wypaść cyfrowo jeszcze efektowniej.

OGNIWO BYTOM WALCZY O UTRZYMANIE SIĘ W EKSTRAKLASIE

Drużyna bytomskiego Ogniwa, która gra w niedzielę u siebie z Unią musi odnieść zwycięstwo nad zespołem chorzowskim, jeśli chce utrzymać się w lidze. Bytomiacy nie mają już wiele spotkań do rozegrania na swoim boisku, toteż te 2—3 mecze, jakie im pozostały do rozegrania u siebie, muszą wygrać, jeśli nie chcą podzielić losu Gwardii szczecińskiej.

Mecz z Unią będzie dla Ogniwa trudny do wygrania, ale doping swych zwolenników i ambitna gra całej jedenastki może przechylić szalę zwycięstwa na korzyć gospodarzy.

Nawet wynik remisowy byłby dla Ogniwa korzystny, a przy równoczesnych porażkach Włókniarza z Łodzi i z Krakowa bytomiacy wyszliby z jedenastego na dziewiąte miejsce.

„DERBY KOLEJARZY" W WARSZAWIE

Ostatnim meczem niedzielnym będzie pojedynek dwóch Kolejarzy: warszawskiego i poznańskiego. **Spotkanie to powinni raczej wygrać Kolejarze warszawscy,** dążący do rewanżu za porażkę poniesioną w Poznaniu na wiosnę.

Gdyby poznaniacy zostawili dwa punkty w Warszawie, to byłaby to piąta z kolei porażka ich w drugiej rundzie. Być może, że perspektywa nowej porażki podziała podniecająco na jedenastkę poznańską, która uszczknie swemu imiennikowi przynajmniej jeden punkt.

16 „kolejka" rozgrywek ekstraklasy zapowiada się dosyć ciekawie, a wytypowani w naszym omówieniu faworyci mogą zawieść oczekiwania swych zwolenników i doznać porażek. Na wszelkie jednak niespodzianki przygotowani są kibice, którzy przez okres sześciotygodniowej przerwy wakacyjnej odpoczęli nerwowo i mogą znieść stosunkowo łatwo niespodziewane porażki swych pupilów.

T. D.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, IV. p. —Tel. centrala 246-78. Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 244-79.
Biuro ogłoszeń: Rynek Główny 46. Tel. 229-60. — Drukarnia Prasowa w Krakowie, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków ul. Wielopole 1. Tel. 55-806. M—2—22204